Biblioteka Osselineum

U NAS

NR 60 PISMO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" POLAR WROCŁAW, 5.11.1984 r

10

UWALNIAĆ LUDZI OD NIENAWIŚCI

Podzielając z całym narodem ból i gniew po ohydnej zbrodni jakiej dopuścili się pracownicy SB, pragniemy przybliżyć postać kaznodziei i patrioty, kochanego i poważanego księdza Popiełuszki zamieszczając fragment jego wczesniejszej wypowiedzi:

..."29-go, właściwie 30-go sierpnia 80-go roku w niedzielę, śp.ksiądz Prymas Kardynał Wyszyński przysłał swojego kapelana, który poprosił mnie, bym pojechał do huty Warszawa, gdzie trwał strajk wspierający strajkujących stoczniowców. Odprawiłem w Hucie mszę św. Przeżywałem niepokoje razem z hutnikami. Spowiadałem ludzi, którzy zmęczeni do granic wytrzymałości klęczeli na bruku. Ci ludzie zrozumieli, że są silni, są mocni właśnie w jedności z Bogiem, z Kościołem. I wtedy zrodziła się potrzeba pozostania z nimi. I wszędzie, gdzie zaczynam coś robić, staram się albo nie robić tego wcale, albo traktować to bardzo poważnie i wkładać serce w to, co robię, pozostałem z tymi ludźmi. Byłem z nimi w czasie triumfu i za to są mi bardzo wdzięczni. Byłem z nimi w Grudniową, czarną noc. Kiedy były rozprawy sądowe, chodziłem z ich rodzinami do sądu, Siedziałem w pierwszych ławkach i oni widzieli, że ich rodziny są objęte opieką. Pisali mi w listach, że wiedzą o moich modlitwach za nich i że te modlitwy bardzo ich podtrzymują. Od tamtej pory wielu ludzi przewinęło się przez ten dom, przez kościół. Takim istotnym punktem stała się comiesięczna msza św. w intencji Ojczyzny i tych, którzy dla Ojczyzny cierpią. Te msze stały się tak bardzo popularne, w kazaniach mówię o tym, co ludzie myślą i o czym mówią mi, często bardzo osobiście, bo często nie mają odwagi czy możliwości, by wypowiedzieć się głośno. Mówię, kiedy uznaję, że wypowiadam prawdę, która powinna być ludziom znana. To mówienie prawdy w kościele powoduje, że ludzie nabierają do mnie zaufania. Wypowiadam to, co oni czują i myślą. O tym, jak to jest niezbędne, świadczy wiele nawróceń. Ludzie po wielu latach, często po kilkudziesięciu, nabierają odwagi, by przyjść do mnie i prosić o pojednanie z Bogiem, o spowiedź, o komunię świętą. Jest to przeżycie i dla mnie jako księdza wielkie, i dla tych ludzi również. Nie odwołyli się pójść do kogo innego. Bardzo często proces nawrócenia się i powrotu do Boga, do Kościoła, czy w ogóle odnalezienia Boga zaczyna się od przyjęcia postawy patriotycznej. Przecież Bóg może wybrać różne drogi do nawrócenia się. Dostaję masę listów, w których ludzie piszą, że to comiesięczne spotkanie na mszy świętej za Ojczyznę pomaga im trwać w nadziei, pomaga im uwalniać się od nienawiści, jaka mimo woli w ludziach narosła. To jest wielka nagroda dla księdza, który nie ma właściwie własnego życia"...

W dniu 2.11.1984 r. odbyło się zebranie OKZ NSZZ "Solidarność" Polar po którym wydano następujące oświadczenia.

OŚWIADCZENIE NR 1 - w sprawie Samorządu Pracowniczego

Po dokładnym rozpatrzeniu, w oparciu o głosy pracowników stwierdzamy, że: w obecnej chwili, kiedy pracownicy SB mordują niewinnych ludzi, gdy w zakładzie trwa bezpardonowa nagonka do zapisywania się do wrogich związków - stworzenie prawdziwego Samorządu nie jest możliwe. Trwające przygotowywania do powołania Samorządu pilotowane są przez PZPR, a w Komisjach wyborczych znajdują się ludzie nie cieszący się żadnym zaufaniem załogi. Wobec powyższego faktu apelujemy do załogi o bezwzględny bojkot wyborów do Samorządu Pracowniczego. Uważamy, że Samorząd jest załodze potrzebny i dlatego w najbliższym czasie analizując sytuację ponownie będziemy wracać do tej sprawy.

OŚWIADCZENIE NR 2

W ostatnim okresie dyrekcja przedsiębiorstwa inspirowana przez PZPR rozpoczęła wobec kadry kierowniczej wzmożoną akcję przymusowego zapisywania się do wrogich związków zawodowych. Akcja ta przybrała charakter szantażu. Stosowane są groźby, że za niewpisywanie się do wrogich związków będą wyciągane konsekwencje do zwolnienia z pracy włącznie. Jest to pogwałcenie elementarnych praw pracowniczych. Każdemu pracownikowi przysługuje prawo dobrowolnego zapisywania się do organizacji społeczno-politycznych, w tym i związków zawodowych. Fakt, że zapisywanie się kierownika, mistrza czy brygadzisty do wrogich związków pociągnie za sobą automatyczny wzrost wstępowania robotniczego do tej niby-związkowej organizacji jest złudną iluzją, czystą głupotą.

Obecna kampania szantażu prowadzona przez dyr. Pisiałka jest dobitnym przykładem, że istniejące związki zawodowe są odgórnie sterowane i nie reprezentują interesów pracowniczych. W związku z powyższym apelujemy do wszystkich kierowników, mistrzów i brygadzistów naszego przedsiębiorstwa: nie ulegajcie bezprawnym szantażom, jakie wobec Was powzięły zakładowe czynniki oficjalne! Zachowujcie godność osobistą i twarz wobec waszych podwładnych. Wyrażamy wyrazy uznania tym, którzy nie ulegli temu bezprawiu kompromitującemu wronie związki. Jednocześnie TKZ NSZZ "Solidarność" Polar oświadcza, że jeśli groźby zwolnień z pracy za niewstępowanie do wronich związków będą miały miejsce w praktyce, wówczas zgodnie ze statutem związku nie zawahamy się ogłosić w "Polarze" strajku. Wystąpimy w obronie każdego pracownika wobec którego dyrekcja zastosuje ten rodzaj represji.

TKZ NSZZ "Solidarność" POLAR

O CO IM CHODZI ...

Nasilić kampanię prawie przymusowego zapisywania do wronich związków od brygadzisty w górę, tak by na początku przyszłego roku osiągnąć 51% uzwiązkowienie w Polsce. Wszystko po to by na kongresie zjednoczeniowym wroniego ruchu związkowego wnieść do sejmu o zmianę ustawy o związkach zawodowych. Zniesienie zapisu o pluralizmie związkowym - oto najbliższe cele ekipy generałów. Pojawią się wkrótce zaproszenia w naszych środowiskach, wydziałach i gniazdach produkcyjnych paczki i sługusy takiego właśnie porządku. Dajmy im należytą odprawę, godną tych, na których w pamiętnych grudniowych dniach 1981 roku patrzył cały naród. My ze swej strony będziemy przedstawiać ich sylwetki i dorobek jakim się legitymują w naszym przedsiębiorstwie. /AIS/.

CO PORABIAJA BYLI SEKRETARZE ?

Tow. Rojowski siedzi / w dosłownym tego słowa znaczeniu / w Dziale Organizacji, bierze pełną pensję i czeka na odpowiednie stanowisko.

Tow. Bubela otrzymał bardzo odpowiedzialne stanowisko. Został kierownikiem jedynej działającej prasy ustawionej w hali 140, gdzie w sumie pracuje 2 brygadzistów, 4 robotników. Martwimy się bardzo, żeby nasz były sekretarz za bardzo się nie przepracował. Pocieszamy się jedynie tym, że pobory jakie otrzymuje na tym jakże trudnym odcinku pracy chociaż w połowie zrekompensują jego "harówkę". /DS/

PO KONTROLI

Opadły już emocje i strach po kontroli przeprowadzonej przez organa ministerialne w naszym zakładzie. Pierwszą jaskółką zapowiadającą ich kontrolę będzie udana był fakt, że już drugiego dnia dyr. Pisiałek został wywieziony samochodem wraz z członkami komisji do hotelu na libację. Ten człowiek ma wybitne doświadczenie i osiągnięcia na polu malwersacji i kombinacji i tzw. załatwiania spraw przy suto zastawionym stole. Jego chociażby wykształcenie kosztowało masę krwawych wyrobów polarowskich, nie mówiąc już o urządzeniu mieszkania /układy ze strzelińską Fabryką Mebli/. Widocznym znakiem układów z Polmozbytem są zmieniane jak przysłowiowe rękawiczki samochody. Żaby Jasiu ma zresztą różne, które dzisiaj tego chłopaka który piął się po szczeblach władzy w "Polarze" postawiła wyraźnie po drugiej stronie proletariatu.

/inf. z kieleckiego/

---

* * * Zachowanie się Pisiałka i jemu podobnych bardzo trafnie określił na jednym z zebrań agitacyjnych do wronich związków jeden z pracowników FB zadając taką oto dowcipną zagadkę:

Pyt. " Jaka jest różnica między Polarem a domem wariatów ? "

Odp. " Taka, że w domu wariatów chociaż dozór jest normalny."

* * * 13.10.br. odbyła się egzekutywa KZ PZPR, tematem obrad była sprawa sprawiedliwego rozdziału sanatoriów i uzwiązkowienia organizacji partyjnej w naszym zakładzie. Przykładem tego "sprawiedliwego rozdziału" jest sekretarz OOP Henryk Jugis zatrudniony w pionie dyrektora naczelnego, który korzysta z sanatorium od kilkunastu już lat, jeżdżąc co roku na L-4.

APELUJEMY, PAMIĘTAJCIE O BOJKOCIE WYBORÓW DO SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO !!!!!

DEDYKUJEMY : AGA - 800, EWA - 4200, RYBKA - 1000, RUDICA - 1000.